

Benedykt XVI

Głos Boga rozbrzmiewa w ciszy

Katecheza 10 sierpnia 2011

Drodzy bracia i siostry!

W każdej epoce mężczyźni i kobiety, którzy poświęcili życie Bogu w modlitwie - jako mnisi i mniszki - zakładali swoje wspólnoty w szczególnie pięknych miejscach: na wsi, na wzgórzach, w górskich dolinach, nad jeziorami lub nad morzem, a nawet na małych wyspach. Miejsca te łączą w sobie dwa elementy bardzo ważne dla życia kontemplacyjnego: piękno świata stworzonego, które kieruje myśl ku pięknemu Stwórcy, i ciszę, którą zapewnia oddalenie od miast i wielkich szlaków komunikacyjnych. Cisza panująca w środowisku naturalnym jest warunkiem najbardziej sprzyjającym skupieniu, słuchaniu Boga, medytacji. Już samo zakosztowanie ciszy, jeśli można tak powiedzieć - «napełnienie się» ciszą usposabia nas do modlitwy. Wielki prorok Eliasz na górze Horeb - czyli na Synaju - był świadkiem gwałtownej wichury, później trzęsienia ziemi, w końcu ognistych błyskawic, ale nie rozpoznał w nich głosu Boga; rozpoznał go natomiast w szmerze łagodnego powiewu (por. 1 Krl 19,11-12). Bóg przemawia w ciszy, ale trzeba umieć Go słuchać. Klasztory są zatem «oazami», w których Bóg przemawia do ludzkości; i jest w nich wirydarz - miejsce symboliczne, gdyż stanowi przestrzeń zamkniętą, ale otwartą ku niebu.

Jutro, drodzy przyjaciele, będziemy obchodzić wspomnienie św. Klary z Asyżu. W związku z tym chciałbym przypomnieć jedną z tych «oaz» ducha, szczególnie drogich rodzinie franciszkańskiej i wszystkim chrześcijanom - niewielki klasztor św. Damiana, znajdujący się nieco poniżej Asyżu, pośród gajów oliwnych, które tarasowato schodzą ku bazylice Matki Bożej Anielskiej. Przy tym kościółku, który Franciszek odrestaurował po swoim nawróceniu, osiadła Klara wraz z pierwszymi towarzyszkami, tworząc wspólnotę, która oddawała się modlitwie i prostej pracy. Nazwały się «ubogimi siostrami», a «forma ich życia» była taka sama jak braci mniejszych: «Zachowywać świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa» (Reguła św. Klary, 1,2), dbając o wzajemne zachowanie miłości (por. tamże, X, 7) i zachowując w szczególności ubóstwo i pokorę Jezusa i Jego Najświętszej Matki (por. tamże, XII, 13).

Cisza i piękno miejsca, w którym żyje wspólnota monastyczna - piękno proste i surowe - stanowią jakby odzwierciedlenie duchowej harmonii, do której osiągnięcia dąży ta wspólnota. Świat jest pełen tych oaz ducha - niektóre są bardzo stare, szczególnie w Europie, inne niedawno powstałe, jeszcze inne odnowione przez nowe wspólnoty. Patrząc na rzeczywistość z perspektywy duchowej, te ośrodki duchowości są «podporą» świata! I nie przypadkiem wiele osób, zwłaszcza w okresach odpoczynku, odwiedza te miejsca i zatrzymuje się w nich na parę dni: także dusza ma dzięki Bogu swoje potrzeby!

Wspominajmy zatem św. Klarę. Ale pamiętajmy także o postaciach innych świętych, którzy mówią nam, jak ważne jest, by kierować wzrok ku «sprawom nieba», jak św. Edyta Stein - Teresa Benedykta od Krzyża, karmelitanka, współpatronka Europy, której wspomnienie obchodziliśmy wczoraj. A dziś, 10 sierpnia, nie możemy zapomnieć o św. Wawrzyńcu, diakonie i męczenniku - dlatego składam specjalne życzenia rzymianom, którzy od niepamiętnych czasów czczą go jako jednego ze swoich patronów. I na koniec skierujmy wzrok ku Maryi Dziewicy, prosząc Ją, aby nauczyła nas miłować ciszę i modlitwę.

L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 10-11(2011), s. 43-44.